

3.02.2025 r. KONFERENCJA PRASOWA KAI:  
**RYZYKOWNA EDUKACJA ZDROWOTNA**  
**A SPRAWDZONE „WYCHOWANIE DO ŻYCIA W RODZINIE”**  
**- GŁOS LEKARZY**

Szanowni Państwo, bardzo dziękuję organizatorom dzisiejszej konferencji prasowej, że w ramach głosów ekspertów przewidzieli wysłuchanie opinii lekarzy różnych specjalności, zrzeszonych w Katolickim Stowarzyszeniu Lekarzy Polskich, których głos reprezentuję.

Wprowadzenie do programu nauki w szkołach nowego przedmiotu „Edukacja Zdrowotna”, stwarza wiele zagrożeń dla zdrowia i rozwoju dzieci. Nasze stanowisko w tej sprawie przedstawiliśmy w dwóch dokumentach opublikowanych w listopadzie 2024 roku oraz w styczniu 2025 roku, oba dokumenty są dostępne w Internecie.

Istnieje ścisły związek pomiędzy zdrowiem człowieka a edukacją przekazującą wiedzę o zdrowiu. Taka edukacja realizowana w okresie nauki szkolnej to najbardziej opłacalna, długofalowa inwestycja w zdrowie społeczeństwa. Zdrowy uczeń prawidłowo się rozwijający się fizycznie, psychicznie i emocjonalnie, ma lepszą dyspozycję do nauki.

**Uważamy, że sprawdzone w praktyce „Wychowanie do Życia w Rodzinie” powinno być kontynuowane. Realizowało ono dobry program edukacji seksualnej typu A**, który zakłada wychowanie dzieci i młodych ludzi w duchu odpowiedzialności, szacunku do życia i respektowania godności ludzkiej. W medycynie wiadomo nie od dzisiaj, że najskuteczniejsza jest profilaktyka pierwotna. Chodzi przede wszystkim o zmiany zachowań na sprzyjające zdrowiu w jego aspektach fizycznych, psychicznych i duchowych. Dobry stan zdrowia dotyczący szeroko pojętej seksualności należy do obszaru zdrowia prokreacyjnego, o którym w programie proponowanego przedmiotu nie ma ani słowa. **Proponowany w Edukacji Zdrowotnej model edukacji seksualnej typu C**, przedstawia uczniom jedynie biologiczne aspekty seksualności, pochwała koncentrację na zaspokajaniu popędów, własnej przyjemności a pomija odpowiedzialność za siebie i za drugą osobę, w tym uczuciowy i rodzicielski aspekt relacji. Uczy dzieci i młodzież przedmiotowego traktowania człowieka i zakłada, że w jego realizacji będą uczestniczyć zewnątrzni edukatorzy seksualni.

**Edukacja zdrowotna, w tym seksualna powinna być całościowa**, oparta na rzetelnej wiedzy i wartościach etycznych, dostosowana do wieku dzieci i stopnia ich psychicznego i emocjonalnego rozwoju. Jednak **proponowana podstawa programowa jest całkowicie niedostosowana do wieku**. Małe 10-12 letnie dzieci zmusza do uczenia się o relacjach partnerskich, możliwości doświadczania przyjemnych doznań seksualnych. Jest to systemowa erotyzacja i deprawacja dzieci i młodzieży pod przykrywką troski o ich zdrowie.

W procesie wychowania sfera seksualna nie może być oderwana od całego systemu rodzinnego, kulturowego i cywilizacyjnego. Jeżeli jest inaczej, jak to ma miejsce w programie Edukacji Zdrowotnej, współżycie seksualne nabiera charakteru instrumentalnego, staje się celem samym w sobie. Duża część treści programu stwarza wrażenie jakby zadaniem autorów nie było wychowanie dzieci we wrażliwym i pięknym obszarze ludzkiej seksualności ale produkcja odczłowieczonych robotów, dla których intymne relacje to nic innego jak „aktywność seksualna.”

**Nie do przyjęcia jest zawarta w Edukacji Zdrowotnej seksualizacja dzieci**, pozytywna ocena egoizmu, programowy zanik wstydu, marginalizacja wartości i norm etycznych, rodzinnych i religijnych. Pojawiają się bardzo niebezpieczne odniesienia do orientacji psychoseksualnej dzieci i młodzieży. Przemiany dotyczące wyglądu ciała chłopców i dziewcząt w okresie pokwitania wymieniono razem, bez podziału na płęć męską i żeńską. Podkreślono, że płęć jest czymś niestałym, mogącym podlegać zmianom mimo, że uczy się dzieci na biologii, że płęć jest cechą wrodzoną genetycznie zależną od układu chromosomów XX i XY.

**Całkowicie anty zdrowotna jest propozycja informowania o popędzie seksualnym bez wskazywania konieczności uczenia się panowania nad nim w ramach dorastania**. Uważamy, że konieczne

jest wychowywanie dzieci i młodzieży w duchu szacunku dla godności człowieka, troski o zdrowie fizyczne, psychiczne i duchowe, afirmacji płodności i troski o nią, poszanowania dla ludzkiego życia przez cały czas jego trwania od momentu poczęcia. Tymczasem Program promuje przedwczesną inicjację seksualną, a jedynym jej warunkiem ma być „świadoma zgoda” i zastosowanie szkodliwych i nieskutecznych środków antykoncepcyjnych. Zamiast zachęty do poczekania na dorosłość, prawdziwą miłość i małżeństwo zaleca się podejście: „Jeżeli chcesz to idź w to, tylko się zabezpiecz”.

Okres wzrastania i rozwoju to czas, w którym młodzi ludzie nierzadko podejmują ryzykowne, niesprzyjające zdrowiu zachowania. W tym okresie organizm chłopca lub dziewczynki jest wyjątkowo podatny na czynniki, które mogą trwale zaburzyć stan zdrowia, w tym zdrowia prokreacyjnego. Należą do nich: przedwczesna inicjacja seksualna, nieuporządkowane relacje seksualne, papierosy, alkohol i inne substancje uzależniające, nieprawidłowe odżywianie, otyłość czy przesadna dbałość o szczupłą sylwetkę oraz brak snu. **Z medycznego punktu widzenia jest sprawą oczywistą, że abstynencja seksualna w tym czasie to najlepszy sposób pierwotnej profilaktyki**, pewność uniknięcia chorób przenoszonych drogą płciową, w tym HIV, nieplanowanej ciąży, w przyszłości niepłodności, porodów przedwczesnych, nowotworów narządów płciowych i różnych dolegliwości subiektywnych.

**Program Edukacji Zdrowotnej pomija wiedzę o możliwości wykrywania zaburzeń stanu zdrowia poprzez obserwację wskaźników płodności w cyklu miesięczkowym.** Nie wspomina się o uznanych przez WHO naturalnych metodach rozpoznawania płodności, o potrzebie przygotowania się w przyszłości do pierwszej ciąży. Zamiast tych, praktycznych i ważnych informacji przydatnych w trosce o własne zdrowie, w programie znalazło się niezgodne ze zdrowym rozsądkiem i wiedzą medyczną przekazywanie „tzw wiedzy” o orientacjach typu: heteroseksualny, homoseksualny, biseksualny, aseksualny, cis płciowość, trans płciowość bez komentarza. To indoktrynacja zgodna z postulatami ruchów LGBT, która prowadzi do tragicznych następstw, dysforii płciowej i operacyjnej korekty płci za cenę nieodwracalnych szkód dla zdrowia.

**W programie Edukacji Zdrowotnej promowane są zachowania niesprzyjające zdrowiu a pomijany milczeniem jest** znany współczesnej medycynie związek pomiędzy wczesną inicjacją seksualną a zakażeniami dróg rodnych, rakiem piersi i niepłodnością w przyszłości. Błędem jest przekazywanie dziecku wiedzy o metodach antykoncepcji, bez równoczesnego poinformowania o znanych medycznych powikłaniach środków antykoncepcyjnych dla zdrowia kobiety a zwłaszcza młodej dziewczyny, w tym zakrzepicy, zatorowości, otyłości, wtórnej niepłodności i ryzyku chorób nowotworowych. Auto erotyczne zachowania, sprzyjające zakażeniom narządów płciowych umieszczono wśród „medycznej normy”.

Za wychowanie dzieci odpowiedzialni są rodzice. Nie jest zadaniem szkoły uczyć jak ”rozpoznawać manipulacje w środowisku społecznym i rodzinnym oraz asertywnie na nie reagować”. Takie podejście to nic innego, jak sugestia, by dzieci nie postępowały według zasad przekazanych im przez rodziców. Nie można mówić w szkole tylko o „prawach dziecka i obowiązkach rodziców względem dziecka”, pomijając obowiązki dziecka względem rodziców.

**Apelujemy do władz Ministerstwa Edukacji by wróciły do sprawdzonego „Wychowania do Życia w Rodzinie.”** Nie ma logicznych podstaw, by zmieniać dobry program wychowania seksualnego realizowany w polskich szkołach na nowy przedmiot „Edukacja Zdrowotna”, który obowiązkowy, czy nieobowiązkowy promuje zachowania odbierające zdrowie.

**Wnosimy o całkowite odrzucenie podstawy programowej, która naraża rozwój i zdrowie dzieci na powikłania oraz będzie utrudniać w przyszłości tworzenie szczęśliwych rodzin i wiernych małżeństw.** Zadbajmy o to, by młodzi ludzie mogli w dobrym zdrowiu społecznym, somatycznym, psychicznym i duchowym wejść bezpiecznie w dorosłe życie, zakochać się, założyć rodzinę i dobrze wychować swoje dzieci.

Warszawa 30.01.2025